Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XIII. Kraków, dnia 18 kwietnia 1930 Nr. 15.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny 4 Zł
„ półroczny 8 Zł
„ roczny 16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . . **40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

ZNANY ze swego KOMFORTU zakład kąpielowy

ŁAŹNIA RZYMSKA

w Krakowie, ul. św. Sebastjana 9.

ŁAŹNIA PAROWA

Parówka, ubikacja z gorącem powietrzem, baseny ciepły i zimny, nasiadówki, natryski ciepłe i zimne.

FRYZJER :-: BUFET

Parówka dla Pań otwarta w poniedziałki i czwartki popołudniu od 3—8 wieczorem.

NATRYSKI

ciepłe i zimne, w oddzielnych kabinach dla **Pań i Panów.**
Ten dział kąpielowy został nowo urządzony i otwarty w grudniu 1929 r.

WANNY

z natryskami, od mniej do więcej w komfort wyposażone.

Zakład kąpielowy otwarty w dni powszednie od godz. 8—1 w południe i od 3—8 wieczorem, zaś **w piątki i soboty** bez przerwy południowej.

RENDEZ-VOUS KUPIECTWA

Dom Spedycyjny

GOLDFLUSS i Ska

Kraków
ul. Gertrudy 19. Tel. 4193

utrzymuje stały, regularny, bezpośredni ruch wagonów zbiorowych:

z Londynu:
z Rotterdamu:
z Amsterdamu:
z Paryża: } z firmą: Van Oppen & Co. Ltd. { Londyn, Rotterdam, Amsterdam, Paryż
z Tryestu: z firmą: „Adriatica“ Akt. Ges., Trieste
z Hamburga: z firmą: Transp. Akt. Ges. vorm. J. Hevecke, Hamburg
z Wiednia: z firmą: Grünberg & Co., Wien
z Szwajcarji: z firmą: Weltifurrer Intern. Transp. A. G., Zürich
z Czechosłowacji: z firmą: „Cechoslavia“ Akt. Ges., Praha i Filje

do Krakowa

Czy Komisje odwoławcze do spraw podatku przemysłowego są obowiązane do motywowania swych decyzyj?

„Ustawa o podatku przemysłowym wprawdzie nie nakłada zasadniczo na instancje odwoławcze obowiązku motywowania wydanych na skutek odwołań decyzyj; jeżeli jednak w odwołaniu podniesione zostały konkretne zarzuty, to instancja odwoławcza winna w swej decyzji rozprawić się z takiemi zarzutami“ (Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 22 października 1929 r. L. Rej. 1714/27 r.).

Przedmiotem obrad Najw. Tryb. Administracyjnego była nader ciekawa kwestja: czy decyzje komisyj odwoławczych do spraw podatku przemysłowego mają być motywowane. Jak już raz wyjaśnił Najw. Tryb. Administracyjny, komisja odwoławcza, odrzucając dowód z ksiąg, winna decyzję swą w tej mierze szczegółowo umotywować. W konkretnym wypadku władza skarbowa odmówiła udzielenia wytwórni napojów wyskokowych, spółdzielni z ogr. odp., ulgi, przewidzianej w art. 95 p. 1 lit. b, w myśl którego w spółdzielniach, prowadzących przedsiębiorstwo przemysłowe za obrót przyjmuje się tylko 1¼ część sum, określonych dla innych przedsiębiorstw przemysłowych w art. 5 p. 7 i 8, o ile statutowo i faktycznie spółdzielnie te działają wśród swych członków lub jeżeli rozszerzają wprawdzie działalność swoją i na osoby, nie będące członkami, ale przelewają przypadające od niecz łonków nadpłaty i zwroty w całości do funduszów, nie podlegających według statutu podziałowi między członków. W odwołaniu spółdzielnia podniosła, że uczyniła zadość wszelkim wymogom, określonym w powołanym art. 95 p. 1 lit. b. ust. o pod. przemysł. i powołała się na swe księgi handlowe, statut spółdzielni i odnośne uchwały walnych zgromadzeń. Komisja odwoławcza uznała przytoczone przez spółdzielnię okoliczności za niedostateczne do uzasadnienia ulgi z art. 95 p. 1 ustawy, lecz decyzji swej nie umotywowała. Najw. Tryb. Administracyjny dopatrzył się w braku motywów zaskarżonej decyzji istotnej wadliwości postępowania, gdyż obowiązkiem komisji odwoławczej było zakomunikować spółdzielni, dlaczego przytoczone przez nią dowody odrzuciła.

Komisja odwoławcza w odpowiedzi na skargę, wysunęła wprawdzie na uzasadnienie swej decyzji nowy argument, zaczerpnięty z ustaleń przy badaniu ksiąg handlowych, a mianowicie, że z powodu braku oddzielnego księgowania tranzakcyj, dotyczących członków i nieczłonków, spółdzielnia nie dostarczyła dostatecznego dowodu na okoliczność, że przelane do funduszu rezerwowego kwoty, wyczerpują w całości nadpłaty i zwroty, o których mowa w art. 95 p. 1 ustawy, lecz argumentu tego nie zamieściła w powziętej uchwale ani też nie podała go do wiadomości spółdzielni. Pozostawienie spółdzielni w zupełnej nieświadomości motywów zaskarżonej decyzji uniemożliwiło jej rozwinięcie należytej obrony przed N. T. Adm. przez przeciwstawienie się twierdzeniom zawartym w motywach tejże decyzji, lub konkluzjom, wysnutym z ustalonego stanu faktycznego.

W konkluzji N. T. A. uchylił zaskarżoną decyzję z powodu braku motywów, ustalając zasadę prawną, na wstępie przytoczoną.

Czego nie wolno zajmować?

Zgodnie z paragr. 811 cyw. proc. sądowej wolne od zajęcia są:

1. Części ubrania, łóżka, bielizna, urządzenie domowe i kuchenne, w szczególności piece do ogrzewania i gotowania, przedmioty do koniecznego użytku dłużnika, względnie do odpowiedniego utrzymania domu niezbędne.
2. Środki żywności, opału i oświetlenia potrzebnego na cztery tygodnie, względnie gotówka, jaka jest na zakupno tychże potrzebna.
3. Jedna dojna krowa, lub wzamian tejże 2 kozy, razem z potrzebnem na 4 tygodnie pożywieniem i podściółką.
4. U rolników, artystów, rzemieślników i robotników przemysłowych narzędzie potrzebne do wykonania czynności zarobkowej.
5. U oficerów, urzędników, nauczycieli, lekarzy, akuszerek, adwokatów i notarjuszy przedmioty do wykonania zawodu, tudzież przyzwoite ubranie.

W wypadkach, gdy zajęto rzeczy, nie należące do dłużnika, winien żądać od egzekutora zaprotokółowania odpowiedniego oświadczenia, a w razie odmowy ze strony tegoż, winien o tem donieść władzy, która egzekucję przeprowadza.

Pamiętać trzeba, że termin pierwszej licytacji nie może być naznaczony wcześniej, jak w trzy tygodnie od dnia zajęcia. — Z tego terminu należy korzystać i sprawę polubownie załatwić.

—o—

Weksle.

Stosunek procentowy zaprotestowanych weksli do inkasa w ubiegłym miesiącu wyniósł w Banku Polskim 5'99 proc., wobec 5'92 proc. w lutym.

Suma zaprotestowanych weksli w Banku Polskim wyniosła w ubiegłym miesiącu 18.043.000 zł., z czego procentowo przypadało: na rolnictwo 16 proc., na przemysł włókienniczy 35 proc., skórzany 4'5 proc., metalowy 6'5 proc., drzewny 2'7 proc., na pozostałe przemysły 35'3 proc.

—o—

Rozwój domów towarowych w Niemczech.

W związku z obecnie przyjętą ustawą o podwyższeniu dla domów towarowych w Niemczech stawki podatku obrotowego o pół procent ponad stawkę, obowiązującą dla normalnego handlu (0.75 proc), obecnie podwyższonej do 0.85. warto jest przytoczyć kilka cyfr o obrotach za rok 1929 w kilku domach towarowych. Leonard Tietz S. A. wykazuje obrotu detalicznego 160 miljonów marek niem., natomiast czysty dochód tylko sumę 5 miljonów mn. Rudolf Karstadt wykazuje za rok ubiegły okrągło 250 miljonów Mn., — zysk czysty 10 miljonów mn.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIII. Kraków, dnia 18 kwietnia 1930 Nr. 15.

TREŚĆ NUMERU:

PRZENIESIENIE LOKALU!

Niniejszem podaję do wiadomości, że przeniosłem swój lokal

„KAWIARNIA BRISTOL"

z ulicy Gertrudy 16 do lokalu przy UL. GERTRUDY 26.

Rendez-vous kupiectwa i przemysłu!

Lokal obecny, który nadal pod powyższą firmą prowadzę, został gruntownie odnowiony i dostosowany do najnowszych wymogów higjeny. Kuchnia wyborowa! Obsługa skrzętna i rzetelna!

Polecając się nadal łaskawym względom P. T. Publiczności, kreślę się z wysokiem poważaniem *NATAN MALTER.*

Kara za izolację.

Gdybyśmy mieli trochę cierpliwości choć na chwilę oderwać się od trosk codziennych — od lat niestety nas trapiących — i przeglądnąć zechcieli pisma gospodarcze z r. 1924, gdy dyktatorem był minister Grabski, wówczas porównanie opinji sfer rządzących ówczesnych ze stanem obecnym byłoby bardzo zajmującem. — R. 1924 to rząd narodowej demokracji. — Hasłem dnia była reforma waluty i wszelkie rekrymінacje na biurokratyzm, fiskalizm, na szykany spowodowane wprowadzeniem monopolów, znalazły jeden jedyny argument „wszystko dla skarbu". — Skoro tylko waluta będzie miała swój fundament ugruntowany —mawiał Grabski — wówczas zabierze się do rozważania uzasadnionych zarzutów i poprawimy niechybnie błędy.

Że Grabski nie poprawił tych błędów, że padł ofiarą przeholowań należy już do faktów niezaprzeczonych, Grabski poszedł, lecz cały ten olbrzymi balast zakazów i ustaw wybitnie fiskalistycznych niepodzielnie po przewrocie majowym przejął rząd sanacji. Zapowiedziane poprawy życia gospodarczego — te siłą rzeczy się narzucające — nie ruszyły z miejsca. Nie nastąpiła ulga w zmianie podatku przemysłowego. Przed kilku tygodniami byliśmy świadkami jak Pan Kierownik Min. Skarbu gotów był iść na pewne ulgi, ot tak, aby zbyć, lecz gdy wyczuł, że posłowie chłopi i robotnicy nie mają zamiaru poprzeć tego zamierzenia, gdyż szło wyłącznie o handel, natychmiast wycofał się Rząd z całego szeregu przyrzeczeń w tym kierunku, któremi karmił sfery handlowe przez całe lata prawie.

Jeżeli o tem piszemy, to dlatego by zadokumentować, że nie ma różnicy między grabszczyzną z r. 1924/5 a sanacją z r. 1929/30. — Brak zrozumienia, ba nawet ignorowanie stanu handlowego ot to znamionowało epokę Grabskiego. — To samo zjawisko niestety daje się zaobserwować i w dobie obecnej. — Jeżeli dziś wiedza lekarska stosuje wobec pewnych chorób zakaźnych izolację, celem uratowania od zarazków reszty otoczenia, zaś leczenie chorego bywa rzeczą drugorzędną, to obecnie tę samą metodę stosuje się wobec handlu i to z niebywałą konsekwencją, od pierwszej niemal chwili zmartwychwstania Rzeczypospolitej.

Handel znajduje się na indeksie — musi więc runąć, gdyż przeszkadza etatystom. — Handel od lat wytacza pod adresem rządu cały szereg postulatów, między innemi zwalcza etatyzm. Wyzyskała jednak fakt ten biurokracja dla wykazania, że sfery zwalczające etatyzm

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

WILHELMA LEINKRAMA

zaprzysiężonego znawcy sądowego

Kraków, Lubelska 23, I. p. Tel. 1108

Organizuje biura, zakłada i prowadzi buchalterję wszelkimi do przedsiębiorstwa dostosowanymi systemami.

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg handlowych.

Przeprowadza kontrolę i stały nadzór księgowości.

Reguluje zaległą i zaniedbaną księgowość.

Lokal przemysłowy

8 do 10 ubikacyj, w obrębie plant, blisko dworca osobowego, do wynajęcia. — Zgłoszenia pisemne pod Nr. 235 do Administracji „Przeglądu Kupieckiego“.

oraz domagające się ulg podatkowych są szkodnikami życia gospodarczego państwa, bo handel jest pasorzytem.

Zajęcie takiego stanowiska jest nietylko wysoce szkodliwem dla samego handlu, lecz również i dla Skarbu Państwa ba odbija się to fatalnie na całem życiu gospodarczem.

Zniszczenie handlu zbożowego przez cały szereg pociągnięć osławionego p. Szwalbego odczuwa teraz rolnictwo, a że Rząd bardzo czuły jest na skargi rolników, ratuje skarb premiami różne nieudałe eksperymenty wywozowe. Że premje te wynoszą daleko więcej, aniżeli wynosiłyby ulgi podatkowe o które zabiegał handel, o tem nikt nie myśli. — Premje te bowiem zaspakajają apetyty politykujących rolników, z którymi rząd chce się liczyć, zaś ewentualne ulgi przyznane sferom handlowym mogłyby wywołać niechęć chłopa i robotnika wobec rządu. Rządowi zaś specjalnie zależy na tem, by okazać, że nie dba zupełnie o tę gałąź życia gospodarczego.

Znajdujemy się od lat w izolacji. Bez przesady dodać możemy, iż sami staramy się izolację tę utrzymać. Nie czyni tego handel z rozmysłem to przyznać trzeba, wina leży raczej w niezrozumieniu własnych potrzeb. Pewnem bowiem jest, że złączony handel — a nie rozerwany na liczne nieżywotne drobne małoznaczące organizacje, wzajemnie się zwalczające — więcej potrafiłby zrobić. — Obecnie bowiem przedstawia się sytuacja następująco: Handel jest izolowany i zupełnie rozbity, przeciw sobie ma niechęć sfer etatystycznych i zupełną ignorancję sfer rządzących, natomiast przemysł jest silnie zorganizowanym.

Powstaje więc pytanie, co czynić wypada dla handlu w dobie obecnej? Do organizacji zawodowej kupiec nie chętnie przystępuje, nie ma bowiem dla tejże najmniejszego zrozumienia, w przeciwieństwie do przemysłu, któ ry silnym jest tylko dzięki silnemu zorganizowaniu się. Jeśli ten lub ów kupiec należy do organizacji chciałby, by ta organizacja tylko dla niego osobiście załatwiała sprawy. — Oczywiście, że organizacja, za którą nie stoi zwarta masa jest zupełnie bez wpływu i bez znaczenia.

Niestety długo jeszcze potrwa aż doszczętnie zrujnowane kupiectwo zrozumie, że nikt dla niego nic nie zrobi o ile nie stworzy sobie silnej samoobrony. — Daleką, bardzo daleką jest jeszcze ciernista droga, którą przed so bą ma kupiectwo, aż wywalczy dla siebie i swej pracy zrozumienie sfer miarodajnych.

——o——

Co winien wiedzieć składający zeznania o dochodzie?

Do *1 maja* b. r. należy złożyć zeznania o dochodzie osiągniętym w roku 1929.

I.

Podatek wymierza się *głowie rodziny*, a wymierza się go od dochodu nie tylko głowy rodziny, ale także *innych członków rodziny*, o ile żyją z głową rodziny we wspólnem gospodarstwie i o ile głowa rodziny ma prawo rozporządzać tym dochodem.

Jeżeli więc ktoś ma kilkunastoletniego syna lub córkę, którzy pracują zawodowo i otrzymują płacę miesięczną, to dochodów takiego dziecka nie można doliczać do podiegającego podatkowi dochodu głowy ródziny, ponieważ syn lub córka mogą rozporządzać sami dochodem, uzyskanym swą pracą i głowie rodziny nie przysługuje prawo rozporządzania tym dochodem. Podobnie także nie można głowie rodziny doliczyć do dochodu, podlegającego podatkowi, dochodu żony, żyjącej w seperacji.

II.

Którzy kupcy mają obowiązek złożenia fasji?

Spoczywa on na wszystkich kupcach, którzy wykupili w r. 1929 patenty I., II. i III. kategorii handlowej, a mieszkali w miastach, zaliczonych do I. i II. klasy (Kraków, Bochnia, Tarnów i t. d.), zaś w miejscowościach należących do III i IV klasy mają obowiązek skła dania fasji tylko kupcy I i II kategoryj.

III.

Osoby, których główny dochód płynie z przedsiębiorstw IV. kategorji handlowej, lub też z przedsiębiorstw rzemieślniczych, dla których wogóle niema obowiązku wykupu świadectwa przemysłowego, lub też wykupują tylko świadectwo przemysłowe VIII. kategorji, mają obowiązek składania zeznania o dochodzie, tylko na wezwanie urzędu skarbowego. W miejscowościach, zaliczonych przez ustawę o podatku przemysłowym do III. i IV. klasy, także i kupcy III. kategorji mają składać zeznania tylko na wezwanie Urzędu skarbowego.

IV.

Jak należy obliczyć swój dochód?

Przedewszystkiem wyjaśnić należy, że nadzwyczajne dochody, które nie stanowią perjodycznych wpływów, *nie* podlegają podatkowi dochodowemu. Jeżeli więc ktoś otrzymał w ciągu roku 1929 spadek lub darowiznę, jeżeli ktoś wygrał los loterji klasowej i t. p., nie podaje w zeznaniu otrzymanej lub wygranej kwoty jako dochodu; jeżeli natomiast otrzymaną w ten sposób gotówkę tak użył, że przynosi ona dochody, to dochody te musi podać w swojem zeznaniu.

Nie uważa się również za dochód sum, uzyskanych z realizacji majątku; naprzykład ktoś sprzedał dom; suma uzyskana ze sprzedaży nie jest oczywiście dochodem.

Zeznanie o dochodzie zawiera szereg rubryk dla różnego rodzaju dochodów.

Osobno należy podać dochód z gruntów, osobno dochód z budynków, przedsiębiorstw, zajęć zawodowych, tantjem, kapitałów pieniężnych, oraz uposażeń służbowych, emerytur i najemnej pracy.

V.

Za dochód z budynków wynajętych uważa się *rzeczywiście* osiągnięty całoroczny *czysty czynsz* za do-

my, lokale i place, z potrąceniem wydatków na utrzymanie domu, amortyzację itd.

Za dochód zaś z budynków, zajmowanych w całości lub w części przez samego właściciela, lub członków jego rodziny uważa się czystą wartość użytkowania, jaką budynek lub części tegoż stanowią.

Domy, przeznaczone na cele mieszkaniowe, wybudowane względnie ukończone po 20 maja 1925, mogą korzystać ze zwolnienia od podatku dochodowego, o ile właściciel wniesie przed dokonaniem wymiaru podanie do właściwego Urzędu skarbowego.

VI.

Za dochód z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych uważa się: procenty od pożyczek, wkładów lub rachunków bieżących i od innych lokat pieniężnych; procenty od procentów i innych nieotrzymanych w terminie sum; kary konwencjonalne za niezwrócony w terminie kapitał lub niezapłacony w terminie procent; procenty z interesów wekslowych; procenty od wszelkiego rodzaju papierów wartościowych, dywidendy od akcyj i udziałów itp,

VII.

Przy ustalaniu dochodu z papierów wartościowych nie bierze się pod uwagę zmiany ich wartości kursowej, z wyjątkiem papierów, będących w posiadaniu tych przedsiębiorstw, w których obroty papierami wartościowymi są przedmiotem interesu handlowego.

VIII.

Za dchód z przedsiębiorstwa uważa się sumę wszystkich przychodów w pieniądzach lub wartościach pieniężnych, otrzymanych z przedsiębiorstwa, po straceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów, łącznie z corocznem prawidłowem odpisaniem na zużycie budynków, maszyn i wszelkiego rodzaju martwego inwentarza, oraz po straceniu strat częściowych lub całkowitych w przedmiotach, podlegających zużyciu i służących do osiągnięcia dochodu.

Dla przedsiębiorstw handlowych, prowadzących księgi handlowe, sprawa jest prosta, ponieważ wszystkie wyżej wymienione przychody i wydatki dadzą się z łatwością stwierdzić z ksiąg.

Trudniej przedstawia się sprawa dla przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg handlowych, a przedsiębiorstw tych jest u nas conajmniej 95 na 100.

Przedsiębiorstwo nie prowadzące ksiąg handlowych nie jest w stanie z ścisłością ustalić swojego dochodu. Obliczenie dochodu może tutaj nastąpić tylko w przybliżeniu.

Władze skarbowe postępują w ten sposób, że przyjmują dochód w stosunku procentowym do ustalonego przez komisje szacunkowe obrotu danego przedsiębiorstwa.

Dla każdego, znającego stosunki dzisiaj w handlu panujące, jest rzeczą jasną, że tego rodzaju metoda obliczania dochodu jest z gruntu fałszywa. Władza skarbowa, obliczając w ten sposób dochód, nie uwzględnia zupełnie strat, przed jakiemi żadne przedsiębiorstwo w obecnych warunkach uchronić się nie mogło i ustalać będzie dochody w większości wypadków zupełnie fikcyjnie.

SER SZWAJCARSKI
„EMENTALER"
w kręgach, blokach i pudełkach po 6 porcyj
firmy Lem'ann & Co.

Salami węgierskie „HERZ"

OLIWĘ NICEJSKĄ
firmy Auguste Gal

Przyprawy do zup „MAGGI"

MĄCZKA DLA DZIECI
i MLEKO KONDENSOWANE
„NESTLE"

TAPIOKĘ FRANCUSKĄ
dostarcza w oryginalnem opakowaniu
i po cenach fabrycznych:
REPREZENTACJA
IGNACY SPIRA
W KRAKOWIE, POSELSKA L. 22.

Przedsiębiorstwa. nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, nie mogą już potrącać wszystkich wyżej wymienionych pozycyj, lecz władze wymiarowe przyjmują szablonowo, że ich *dochód netto*, podlegający opodatkowaniu, stanowi kwota, powstała przez pomnożenie sumy obrotu, ustalonej za ostatni rok przez odnośny „procent dochodowości".

Przykład: Sklep galanteryjny, detaliczny; stawka średniej dochodowości wynosi 12%, obrót za rok 1929 wynosi zł. 25.000

A zatem 25.000×12%=3.000; ta kwota stanowi dochód, z którego potrącić można wszystkie w tym ustępie wyliczone podatki i opłaty, które w roku 1929 rzeczywiście zostały *zapłacone* (a nie wymierzone, zaległe).

Uwaga! „Stawki średniej dochodowości", ogłosimy ponownie w najbliższym numerze.

Co można potrącić?

Od ustalonego w ten sposób dochodu potrącone być mogą wszystkie w r. 1929 *zapłacone* podatki bezpośrednie, państwowe i samorządowe (z wyjątkiem podatku dochodowego i majątkowego), premje ubezpieczeniowe które płatnik wpłaca za siebie lub członków rodziny do Kas zapomogowych, emerytalnych, Kas chorych, od ubezpieczenia od wypadków najwyżej w kwocie 300 zł. na każdą ubezpieczoną osobę. Premje wpłacone tytułem ubezpieczeń na wypadek śmierci lub dożycia, mogą być potrącane również tylko w wysokości 300 zł. na

Duży lokal sklepowy

nowocześnie urządzony, z dużą wystawą, oraz telefonem, przy pryncypalnej ulicy Krakowa, do odstąpienia pod korzystnemi warunkami. Zgłoszenia listowne pod 398 do Administracji „Przeglądu Kupieckiego“, Kraków, Grodzka 43.

każdą ubezpieczoną osobę, w łącznej jednak kwocie z tego tytułu nie można potrącić więcej, jak 600 zł.

Świadczenia socjalne, które pracodawca ponosi w swojem przedsiębiorstwie, podlegają potrąceniu, jako koszta administracyjne w całej faktycznie poniesionej wysokości.

Po obliczeniu w opisany wyżej sposób dochodu, płatnik przekona się, jaką kwotę wynosi dochód jego, podlegający opodatkowaniu.

Potrącenia z powodu liczebności rodziny.

W zeznaniu należy wymienić osoby, pozostające na utrzymaniu płatnika, stosunek ich pokrewieństwa do płatnika oraz ich wiek.

Jeżeli dochód płatnika nie przekracza kwoty 7.200 złotych, płatnikowi przysługuje zniżka podatku o 2 stopnie na każdą pozostającą na jego utrzymaniu osobę powyżej jednej. Jeżeli naprzykład płatnik ma na utrzymaniu 3 osoby, to podatek jego obniża się o 4 stopnie.

Jeżeli natomiast płatnik ma dochodu więcej, niż 3.600 zł. rocznie, a nie ma nikogo na swojem utrzymaniu, to podatek jego podwyższa się o 20 procent.

Płatnik powinien także w zeznaniu o dochodzie podać takie nadzwyczajne okoliczności, które osłabiają jego siłę płatniczą, naprzykład nieszczęśliwe wypadki, długotrwała choroba płatnika, lub któregoś z członków rodziny, zawieszenie wypłat, pożar itp. Jeżeli dochód płatnika nie przekracza kwoty 12.000 zł., komisja może obniżyć wymiar w takim wypadku o 3 stopnie.

Sposób złożenia zeznań.

Zeznania należy składać bądź piśmienne, bądź ustnie. Pośrednictwo poczty (listem poleconym) jest dopuszczalne. Urzędy skarbowe obwiązane są wydawać pokwitowania na złożone im zeznania. Formularze otrzymywać można w Urzędach skarbowych.

Kara za niezłożenie zeznania.

Niezłożenie zenania w terminie, mimo publicznego wezwania obłożone jest grzywną od 3 do 100 zł., niezłożenie zeznania w terminie, mimo osobnego wezwania — grzywną od 1 do 250 zł.

(Dok. nastąpi).

Czas o tem pomówić!

Musimy omówić sprawę zeznań o podatku dochodowym, które złożyć należy do dnia 1 maja br.

Odczuwamy jak czytelnicy przyjmą to nasze przypomnienie. Wszak nie jest tajemnicą, że rok ubiegły był katastrofalnym tak dla handlu, wolnych zawodów, rękodzieła, rzemiosła jak i dla przemysłu. — Nie było bodaj branży, która byłaby dochodową. Nietylko, że *obroty się zmniejszyły*, ale co gorsza *nie było zarobku*, którym można byłoby pokryć wysokie daniny, koszta personalu, opiekę społeczną, wysokie odsetki, oraz bankructwa dłużników. — Czy istnieje jeden bodaj kramarz, któryby nie poniósł znacznych, jak na jego stosunki majątkowe, strat na dłużnikach? Przecież już nie w miljony lecz niestety w miljardy idzie fala protestów wekslowych i ta fala niezapłaconych długów za pobrane towary, nawet najpierwszych potrzeb, ot te poniósł każdy, kto ma do czynienia w obrotach gospodarczych, czy to jako producent czy też sprzedający towar.

Jasnem zatem dla nas jest, że obrót, praca itd. w roku ubiegłym nie był rentownym, że niejednokrotnie miast dochodu, potęgowało się coraz to więcej bankructw.

Władze skarbowe wiedzą, że kryzys nie tylko objawia się w stwierdzeniu faktu przez państwowy urząd dla badania konjunktur, lecz powodowanym jest *zanikiem dochodowości w załamaniu się siły nabywczej konsumentów* a zatem objaw ten odczuwać się daje w zmniejszającym się dochodze, ba nawet w konsumowaniu miast dochodu już majątku, lub co u nas niestety jest faktem, w naruszaniu substancji udzielonego kupcowi kredytu. Przecież fala bankructw, od powstania do nowego samodzielnego bytu Rzeczypospolitej nie była nigdy tak potężna, tak w swoich skutkach niszczycielska, jak ta, którą obserwowaliśmy w r. 1929 i która niestety jeszcze nie ustała. Firmy, od lat kilkudziesięciu istniejące, którym niczego absolutnie zarzucić nie można, padły ofiarą kryzysu, cóż dopiero mówić o małych kramarzach i handlarzach, którzy obarczeni są liczną rodziną, których kapitałem jest własna pilność i wytrwałość, lecz którzy pracy swojej spieniężyć nie mogą — gdyż konsument nie dopisał i dochodu nie było.

Poszczególny płatnik zna swoje bolączki i dlatego należy koniecznie o tem pamiętać, że utarło się u władz wymiarowych, że skoro *był obrót*, to musiał być dochód a istnieje schemat, którym mechanicznie można zaaplikować podatnikowi, że miał dochód.

Otóż płatnik, który zbankrutował i już nawet został zlicytowany, i istnieje w aktach urzędu podatkowego, stwierdzenie faktu, że jest już pozbawionym ruchomości, musi złożyć zeznanie o swoim dochodzie jaki rzekomo miał w r. 1929.

II.

Drugą sprawę niemal, że analogiczną, lecz odnoszącą się do innego podatku, również niestety aktualną należy bezstronnie i bez ironji omówić.

Z dniem 15 kwietnia upływa termin doręczenia płatnikom wymiarów za dokonane obroty w r. 1929. Dla niejednego będzie ten nakaz płatniczy tylko pamiątką, że był kiedyś kupcem i płatnikiem. Obecnie bowiem fala przesilenia gospodarczego wyrzuciła poza nawias życia gospodarczego i pozbawiła dorobku kilkudziesięciu lat. Wymiar jednak być musiał, gdyż przecież ma jeszcze sklep i siedzi w nim, a skoro jeszcze w dodatku istnieją reponenda, że wykupywał weksle, że mu weksle protestowano, skarżono, że miał nawet odwagę otrzymać i wypłacić jakąś małą ilość towaru, wówczas suma obrotu da się „na oko“ ustalić i wymiaru dokonano wedle ustalonej praktyki.

Niektórzy otrzymują wymiary tej samej wysokości, co za rok 1928. Potaniały surowce, potaniała żywność, zmniejszył się obrót itd., tych wypadków nie brano jednak w rachubę. Przecież dochód globalny z podatku obrotowego za r. 1930/1 musi być większy jak w latach ubiegłych. Ktoś to przecież musi zapłacić, a skoro za r. 1928 podatek za obrót nie zniechęcił go i dalej pracował, to zapewne i tegoroczny wymiar nie zniechęci kupca i nadal pracować będzie.

Jeżeli już te dwie grupy jakoś się będą mogły uspokoić to zapewne istnieje jeszcze jedna grupa, na której się żałośnie odbije ten fatalny i brutalny system podatku obrotowego. Ot o tych jest mowa, co do których urząd operował na komisjach reponendami.

Jest bezsprzecznem, że obroty były, że kontrolowano księgi handlowych firm, lecz niezaprzeczonem jest, że towary i sprzedawano, że istnieją wyciągi z kolei, z urzędnicy, którzy zajęci przygotowaniami referatów dla komisji szacunkowych zupełnie nie znają wartości dla oceny tych reponendów. Fala wymiarowa, która dotknęła tych płatników, spowoduje tylko pogłębienie obecnego przesilenia gospodarczego, szamotanie się kupca i rękodzielnika, przemysłowca i rzemieślnika ze swymi wierzycielami, ze swymi niewypłacalnymi dłużnikami, nadomiar z urzędami skarbowemi, wyposażonemi w wozy Grabskiego.

—o—

Czy przekroczyliśmy już szczytowy punkt przesilenia gospodarczego?

Od kilku tygodni daje się zaobserwować szereg momentów w życiu gospodarczem na rynkach szerokiego świata, które zesumowane dają pewien obraz, zezwalający na otrzymanie odpowiedzi, czy już przekroczyliśmy szczytowy punkt przesilenia gospodarczego.

Znamiona przeżywanego przesilenia były: stały spadek cen surowców i półfabrykatów, zmniejszenie się konsumpcji, zwiększające się stale kadry bezrobotnych, drożyzna pieniądza. Rządy reagowały różnemi bojowemi zarządzeniami celnemi, które działać mogły chwilowo, albo skazały konsumentów na płacenie w danym kraju daleko więcej za dany artykuł li tylko dlatego, że pod pretekstem utrzymania produkcji krajowej, dani producenci potrafili wyzyskać swój wpływ polityczny.

Obserwujemy ostatnio potanienie stopy procentowej i mówią o upłynnieniu rynku pieniężnego. To odprężenie dało dotychczas minimalne coprawda konsekwencje.

Natomiast od miesiąca skonstatować można dla całego szeregu surowców jak bawełna, wełna, różne gatunki zbóż i etc. zwyżkę cen niemal że na wszystkich rynkach światowych. Konsekwencyj na dalszą metę przepowiadać nie należy, atoli równoczesność zwyżki cen, mimo znacznych zapasów, dają podstawę do twierdzeń, że odwrót cen zniżkowych do stalszych i coraz to podwyższających się cen za surowce, spodować mogą odwrót od szczytowego punktu przesileniowego.

Na rynku polskim przepowiadają dopiero na jesień przezwyciężenie szczytowego punktu przesilenia. Nie ma w tem twierdzeniu nic innego, jak tylko gołosłowne powiedzenie. Będzie urodzaj i niskie ceny za zboże na rynkach zagranicznych, wówczas ustalą się niskie ceny na rynku wewnętrznym u nas. Będzie nieurodzaj a ceny będą zwyżkowały, wówczas domorośli ekonomiści z „zielonego frontu“ zapewne nas pouczać będą, że chłop jako konsument musi zawieść, chociaż ceny za zboże będą wysokie, bo przecież chłop nie ma nic do sprzedania, raczej będzie musiał po wysokich cenach zakupywać brakujące mu do gospodarstwa zboże.

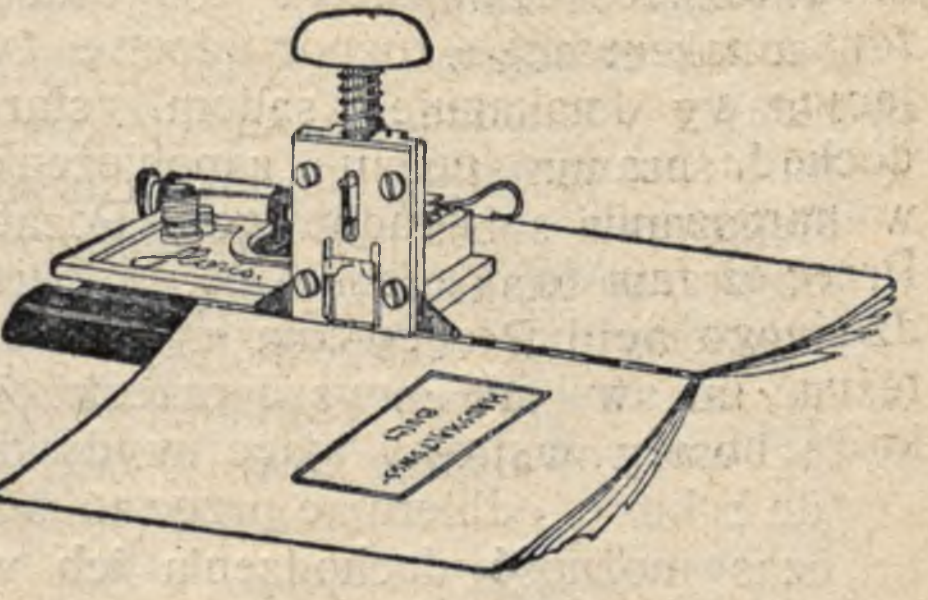
Przesilenie w Polsce ma podkład w fatalnych nastrojach, które nie zezwalają władzom bezstronnie obserwować i kierować sprawami gospodarczemi. Mówią dlatego często, a kto wie czy nawet nie bez racji, że byłoby dla gospodarczej rozbudowy daleko korzystniej, gdyby władze zezwoliły na ten normalny rozwój a nie krępowały ciągle różnemi zarządzeniami obmyślanemi jednostronnie i na krótką metę.

Skoro motorem ożywienia życia gospodarczego jest handel i skoro konsekwentnie od lat handel jest pozbawiany przez fiskalne zarządzenia swego własnego kapitału obrotowego — odbudowa życia gospodarczego a raczej przekroczenie szczytowego punktu przesilenia gospodarczego potrwa u nas daleko dłużej, jak to zaobserwować będzie można w krajach ościennych.

—o—

WOLF ROSENBLUM
KRAKÓW, GRODZKA 40
ROK ZAŁOŻENIA 1890
GENERALNE ZASTĘPSTWO NA POLSKĘ
NASTĘPUJĄCYCH FABRYK:

1) **„WYROBY SZYFROWE“ Tow. Akc. w Steinach** (rysiki)
2) **FABRYKA TABLICZEK SZKOLNYCH Gottfried Peusel i Syn w Kulmbachu**
3) **HEINRICH SACHS, WIEDEŃ. Fabryka wyrobów metalowych** (pluskiewki, klamerki, klipsy, spinacze itd.
4) **MASZYNKI DO SPAJANIA „FLORIS“**



DAWID SEIDEN, Tarnów.

Niewypłacalności.

Kryzys — oto słowo, które się z ust każdego obywatela wydobywa. Jak na ten krzyk niedoli Rząd reaguje, wiadomo każdemu, — naciąga mianowicie dalej śrubę podatkową, ściąga bez zastanowienia się nad skutkami podatki. Przemysł i handel, w szczególności stan średni, ugina się z jednej strony pod ciężarem podatków i całej falangi najrozmaitszych opłat samorządowych i społecznych, zaś z drugiej strony pod obuchem protestów weksli klijentowskich. Dla większości sejmowej sprawy te wydają się obojętne, gdyż umysły ich zaprzątnięte są o wiele ważniejszemi dla nich sprawami, jak rozwiązanie Sejmu, nowe wybory na horyzoncie i t. p.

Wytworzoną obecnie sytuację wyzyskują zupełnie bezkarnie jednostki i to dość liczne. I nic dziwnego, — w każdej epoce chaosu mnoży się bandytyzm w rozmaitych postaciach i odcieniach, dostosowany do danej okoliczności. — Jednym z takich objawów na tle kryzysu ogólno—gospodarczego jest rozmnażająca się obecnie **niewypłacalność** w zastraszających rozmiarach, podważająca zaufanie wśród szerokich mas. Wyłudzanie towarów i oszukańcze krydy są dziś na porządku dziennym i uchodzą zupełnie bezkarnie, niszcząc i zabijając życie gospodarcze kraju. — Przez powyższy stan rzeczy wiele poważnych firm zmuszonych zostało do likwidacji, pozbawiając szerokie rzesze pracowników możności stałego zarobkowania, Skarb Państwa dochodów, wzmagając natomiast kadry bezrobotnych i elementów wywrotowych.

Przy dokładniejszej obserwacji poszczególnych wypadków niewypłacalności zauważyć można, jeśli nie w większości wypadków to jednak w znacznej części, wprost **swawolę dłużników**. Bo jakże pojąć można fakt niewypłacalności dłużnika, prowadzącego swoje przedsiębiorstwo niespełna rok, — który naraz doszedł do przekonania, że nie może płacić swych długów więcej jak 25—30 proc. ich wysokości i to w ratach do trzech lat! We wnioskach o wdrożenie postępowania ugodowego podaje się rozmaite motywy zastanowienia wypłat, (których nikt nie bada), jak: brak dalszego kredytu, choroba, kradzieże i t. p. Mają też ci niesumienni dłużnicy do dyspozycji wiele sposobów dla udaremnienia dochodzenia wierzytelności wierzycieli. Najpopularniejszem jest zgłoszenie w Sądzie postępowania ugodowego, który to krok wprawdzie poniekąd krępuje swobodę dłużnika, jednak zagważdża sprawę czasami na lata.

Wprawdzie ordynacja ugodowa, obowiązująca na ziemiach byłego zaboru austrjackiego od stycznia 1915, okazała się konieczną, skutkiem stanu wojennego, — przez co przewidziany był czasowy zastój handlu, to jednak jeszcze rozporządzenie wykonawcze do tejże ustawy nakazuje sądom staranne badanie, stanu sprawy celem zapobieżenia nadużywaniu postępowania ugodowego. Pozatem paragraf 56 o. u. przewiduje zasadnicze przeprowadzenie lub zastanowienie postępowania ugodowego w przeciągu dni 90, co atoli nie zawsze przestrzegane bywa, albowiem uchwały zastanawiające wydawane bywają czasami do roku, — odbierając przez to wierzycielom przez cały czas możność dochodzenia ich wierzytelności. — Kupiectwo od dawna domagało się nowelizacji ordynacji ugodowej, a w szczególności w kierunku nabrania mocy egzekucyjnej poszczególnych wierzytelności z chwilą zastanowienia postępowania ugodowego, badania przyczyn niewypłacalności, rzetelności dłużnika i ścigania niesumiennych dłużników przez urzędy prokuratorskie, atoli dotychczas bezskutecznie. — W zasadzie atoli nawet uzasadnione doniesienia wierzycieli o niesumiennych bankructwach rozpatrywane nie bywają. — Pewne pismo humorystyczne podaje następującą anegdotę: Skazany na 8 dni aresztu za kradzież bochenka chleba w piekarni, tłumaczy sędziemu, że dzieci mu głodują i był wobec tego zmuszony ten bochenek chleba ukraść, aby głód dzieci częściowo zaspokoić i nie powinien ponieść tak srogiej kary, na co mu sędzia odpowiedział, że powinien był pokryć ten dług wekslem.

Oprócz postępowania ugodowego są jeszcze inne, ławiejsze drogi, jakiemi się niesumienni dłużnicy posługują, by się od zapłaty długów uchylić, względnie ściągnięcie udaremnić. — Zmiana firmy, systematyczne pozbywanie się ruchomego majątku, przeprowadzenie egzekucji przez sfingowanych wierzycieli, przenoszenie nieruchomości w drodze darowizny lub obciążenie tychże ponad faktyczną wartość, ukrywanie zapasów towarów, no i wiele innych djabelskich pomysłów, których nie podobna wyliczyć.

Jak na wstępie zaznaczono, władze sądowe w bardzo szczupłym zakresie idą na rękę wierzycielom. Od zaskarżenia do zrealizowania zaskarżonej sumy upływają czasami lata. — Przyznać wprawdzie należy, że nie wypływa to ze złej woli organów wymiaru sprawiedliwości albowiem mimo wzmożenia agend, personal sądowy, tak orzekający, jak i kancelaryjny, zredukowany jest do minimum. — Jako fakt przytoczyć można Sąd grodzki w Tarnowie. — Sąd ten przed wojną miał około ośmiu sędziów orzekających. Obecnie, przy wzmożonej pracy (sprawy wekslowe i procesowe do 1.000 zł.), stan sędziów procesowych w tymże sądzie wynosił w lutym br. dwóch sędziów, — razem z naczelnikiem. — Niema się zatem czemu dziwić, że sprawy zalegają w sądach miesiącami, a procesy trwają latami. — Stan podobny zaobserwować można i w innych miastach.

Jak na wstępie zaznaczono, zaniedbanie w tym kierunku należy przypisać jedynie i wyłącznie sferom rządzącym, zaniedbującym w zupełności życie gospodarcze. — W dwanaście lat po wywalczeniu niepodległości opieramy się jeszcze na trzech kodeksach cywilnych państw zaborczych. Wiele ustaw czeka na nowelizację. Szczupłość i przeciążenie pracą personalu sądowego uniemożliwia staranny i szybki wymiar sprawiedliwości, co właśnie niesumiennym jednostkom daje sposobność do wykroczeń. — Kodeks handlowy woła o nowelizację w kierunku przystosowania go do potrzeb życia gospodarczego.

Tymczasem podatki się nakłada i ściąga z całą bezwzględnością, a stan średni, ten kamień węgielny ustroju demokratycznego, popada w agonję.

——o——

Położenie gospodarcze i cele gospodarcze w Niemczech.

W Stowarzyszeniu berlińskich kupców i przemysłowców wygłosił onegdaj znany ekonomista, b. sekretarz stanu, profesor Hirsch, odczyt o powodach, które doprowadziły do dzisiejszej sytuacji gospodarczej; zaznajomił słuchaczy z oceną tego położenia i jakie zadania należy wykonać w czasie najbliższym.

Niemcy osiągnęły w roku 1929 po dłuższej przerwie aktywny bilans handlowy. Kolej państwowa, mimo coraz zwiększającego się ruchu przewozowego autobusami i rurociągami (gaz co zmniejsza przewóz węgla), siły elektrycznej na dalsze odległości, przewoziła więcej transportów ciężarowych, niż przed wojną. Dochód społeczeństwa niemieckiego wynosić ma wedle najnowszych urzędowych obliczeń za rok 1929 (rok przesilenia) już sumę przeszło 70 miljardów mr., chociaż za rok 1925 wynosić miał tylko 54 miljardy mr. Profesor Hirsch wyraża pewne zastrzeżenia co do ścisłości tego urzędowego obliczenia (atoli w porównaniu z obliczeniem najskrajniejszego fiskalisty Pawła Michalskiego wynosić ma dochód społeczny w Polsce 20 miljardów złotych, czyli około 9 miljardów mr. dla ludności o połowę tylko mniejszy od Rzeszy niem.).

Produkcja na wszystkich polach gospodarczych wzrosła ponad stan przedwojenny i to znacznie. Mimo tak korzystnych momentów, brak kapitału powodował w ubiegłej zimie wzrost bezrobocia. Obecnie ze zniżką stopy procentowej wzrasta zainteresowanie dla długoterminowych lokat i też należy się liczyć z dopływem kapitału zagranicznego, krótkoterminowego.

W zakresie przemysłu budowlanego liczyć się należy ze zmniejszeniem się nowych budów o 25 procent. Bez daleko idącej racjonalizacji, która datuje się już od roku 1925, byłaby katastrofa komunalnych zadłużeń w nowych budowlach przybrała katastrofalne wprost rozmiary.

Najpilniejszem zadaniem sfer gospodarczych jest gruntowne zmniejszenie zapasów towarowych. Już w roku 1926 zapasy te w sumie 30 miljardów mr. obciążało gospodarstwo społeczne; od tego czasu rocznie o 5 procent te zapasy wzrastały. Zmniejszenie tych to zapasów o 10 procent odciążyłoby gospodarstwo o sumę olbrzymią, co porównać się da z zaoszczędzeniem oprocentowania pożyczki 4 miljardowej. Bez szkody dla obrotu, — stwierdza mówca, — czynią to w Stanach Zjednoczonych, gdyż tam osiąga się przy zapasach tylko 2/3 wartości obrotów, równające się obrotom w Niemczech. Jeszcze pamiętać trzeba, że Stany Zjednoczone opłacają niższy procent. Obawy, że może przemysł i handel być zaskoczony, przez nagłe wykupno w pewnych okresach nagromadzonych zapasów, nie może referent uznać az trafne, bo konsumcja rzadko wykazuje większe wahania, jak 20 procent w ciągu roku. Te olbrzymie zapasy są zupełnie niepotrzebne i obciążają w znacznej mierze dziś tak handel jak i przemysł. Hasłem koniecznie przez handel i przemysł stale popieranem być musi odbudowa zapasów.

Bolączką tak handlu, jak i przemysłu, jest nadmiar produkcji i wymiany w pewnych branżach, ze szkodą daleko sięgającą dla tych grup. Zmniejszenie się produkcji, jak i wymiany w tych grupach powinno nas koniecznie do czynu zmusić. Takie grupy nie przynoszą dochodu, owszem stratę.

Wypłaty, dokonywane w odstępach miesięcznych dla pracowników powodują, że tylko w pewnych dniach w miesiącu jest ruch w handlach, a w reszcie dni to próżnowanie przed najbliższą wypłatą jest strata majątkowa społeczeństwa. Zamówienia państwowe i komunalne należy uskuteczniać akuratnie w sezonie martwym, co spowodowałoby zmniejszenie się cyfry bezrobotnych w miesiącach zimowych.

Pomoc dla rolników widzi mówca tylko w gruntownej przebudowie dzisiejszych metod pracy na roli.

Kartele nie śmią, jak to czynią dotychczas, kurczowo konserwować wysokie ceny, owszem, redukcja cen powinna być stale przeprowadzana w związku ze stale wzrastającą racjonalizacją przy rozdziale towaru. Redukcja cen jest najlepszą podwyżką płac, zniżka cen surowców, która już od dłuższego czasu jest obserwowana, powinna być bodźcem do gruntownej zniżki cen — gotowych towarów przemysłowych.

—o—

Ograniczenia w przemiale żyta będą zniesione tylko na eksport.

Jak donosi jedno z pism warszawskich, w najbliższym czasie ukazać się ma rozporządzenie, wprowadzające dowolność przemiału żyta na cele eksportowe, natomiast utrzymujące ograniczenie 65-procentowe przemiału żyta dla obrotu wewnętrznego.

Rozporządzenie to zatem, wbrew słusznym postulatom rolnictwa, młynarstwa i konsumentów, nie zniesie całkowicie ograniczeń przemiału żyta, które w praktyce okazały się absolutnie bezpodstawne.

Obawy o brak zboża.

Zwyżka cen żyta postępuje nadal. Cena żyta dochodzi już w tej chwili na giełdzie poznańskiej do 22 zł. Tendencja pesymistyczna dziś ustępuje już optymizmowi. Rodzą się też zupełnie inne obawy. Obawy dotycza możliwości zbyt silnej zwyżki cen, co zwłaszcza dotknęłoby boleśnie kupców, którzy sprzedawali bez pokrycia, czyli „zblankowali się“. A takich kupców, którzy sprzedawali zwłaszcza na eksport bez pokrycia, jest podobno bardzo wielu w Poznańskiem. — Także i młyny, pozbawione zapasów, starają się obecnie pokryć swoje zapotrzebowanie.

Toteż w tej chwili pobyt na zboże jest duży, ale na odmianę popytowi temu nie dopisuje podaż. Bo ziemianie wstrzymują się ze sprzedażą, czekając na dalszą poprawę cen.

Dobrowolna sprzedaż chłodni!

Magistrat m. Lubawy — Pomorze sprzeda okazyjnie

CHŁODNIĘ

syst. Linde

Chłodnia ta znajduje się w Toruniu, w Rejonowem Kierownictwie Intendentury gdzie można ją każdego czasu oglądać. — Oferty wraz z podaniem ceny kupna należy skierować do Magistratu **w Lubawie,** najpóźniej do dnia 15 maja 1930 r.

SPRAWY PODATKOWE.

Ulgowa stawka ½% przy sprzedaży mąki.

„Ulgowa stawka pół procent, przewidziana w art. 7 p. b. ustawy o państwowym podatku przemysłowym, stosuje się nietylko do obrotów ze sprzedaży mąki, nabytej przez kupca w stanie gotowym, lecz i mąki, otrzymanej przez niego z przemiału w obcym młynie kupionego przezeń zboża“. (Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 16 stycznia 1930 r. w sprawie L. Rej. 4839/27).

(bk) Art. 7 p. b. ustawy o państwowym podatku przemysłowym przewiduje ulgową stawkę pół procent od obrotów dokonanych artykułami pierwszej potrzeby, oraz surowcami, niezbędnemi do rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego przez przedsiębiorstwa handlowe przy sprzedaży hurtowej, przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego, jak również przez samoistne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw. Przepis ten choć dość jasny, w interpretacji pewnego urzędu skarbowego uzyskał jednak zakres nader ograniczony, ma bowiem, zdaniem tego urzędu skarbowego, zastosowanie jedynie do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby w takim stanie, w jakim nabyte zostały, wszelka zaś przeróbka przed ich odsprzedażą skutkowałaby utratą ulgi powyższej i zastosowanie normalnej stawki 2 proc. Zgodnie z powyższą interpretacją przepisu art. 7 p. b. ustawy władze skarbowe zastosowały 2 proc. stawkę podatkową, zamiast pół proc. do obrotów płatnika M. S., prowadzącego hurtowy handel mąką (a więc artykułem pierwszej potrzeby), otrzymaną przez niego z przemiału w obcym młynie kupionego przezeń zboża. Wobec odmownego załatwienia sprawa oparła się o Najwyższy Trybunał Administracyjny, który uznał zapatrywanie prawne władzy skarbowej za nietrafne i zaskarżoną decyzję uchylił z zasad następujących: Z osobnego zestawienia w art. 7 p. b. ustawy przedsiębiorstw skupu, których istotą jest nabywanie i sprzedaż towaru w niezmienionej formie, a przedsiębiorstw handlowych wynika konkluzja, że te ostatnie mogą prowadzić sprzedaż towarów nietylko w niezmienionej formie, lecz także po ich przeróbce przed odsprzedażą. Wprawdzie wedle ogólnie przyjętej zasady, wyjątki od ogólnych norm, zwłaszcza w ustawach podatkowych, z natury winny być jak najściślej interpretowane. Jednak stosując nawet w pełni rzeczoną zasadę interpretacyjną, nie sposób uznać trafności zapatrywania, na którem opiera się władza skarbowa. Skoro bowiem art. 7 ustawy stosuje pół proc. ulgową stawkę podatkową od obrotów przedsiębiorstw handlowych przy sprzedaży hurtowej artykułów pierwszej potrzeby bez żadnych ograniczeń, to niema żadnej racji ku temu, iżby twierdzić, jak to czyni władza skarbowa, że rzeczona stawka podatkowa może być tylko stosowana do obrotów ze sprzedaży mąki, nabytej przez kupca w stanie gotowym, a nie odnośnie do mąki, otrzymanej przez niego z przemiału w obcym młynie kupionego przezeń zboża. Przepis ten bowiem ani wyraźnie nie czyni żadnej różnicy między temi artykułami w zależności od ich pochodzenia, to znaczy sposobu ich uzyskania przez kupca, ani też nie zawiera żadnej wskazówki co do tego, by ustawodawca takie różniczkowanie brał w rachubę W danym więc wypadku władza skarbowa winna była zastosować do mąki, otrzymanej z przemiału zboża, zakupionego przez płatnika, nie normalną stawkę 2 proc., lecz ulgową: pół proc. z art. 7 p. b. ustawy.

KRONIKA.

P. Dr. Tadeusz Spitzer

zaprzysiężony został jako biegły sądowy w sprawach naftowych — kopalnianych, rafineryjnych i handlowych — na okręg sądu apelacyjnego krakowskiego.

Konkurs wystaw sklepowych.

W uzupełnieniu warunków konkursu i na żądanie sfer kupieckich, Dyrekcja Muzeum Przemysłowego podaje pewne wytyczne, któremi się należy kierować przy urzadzaniu wystawy sklepowej.

1) Wystawa winna być atrakcyjna, to znaczy ściągająca uwagę przechodnia swą pomysłowością i winna zwracać uwagę na pewne artykuły zalecane do sprzedży w sposób sugerujący jego zalety.

2) Zasada kolorystyczna — dekoracyjność — to znaczy takie zestrojenie barw, aby grały harmonijnie w zgodnej całości tonów o pewnem napięciu kolorów zimnych i ciepłych możliwie kontrastowych.

3) Nieprzeładowanie — to znaczy ilościowe umiarkowanie w układzie towarów i możliwe minimum pomocniczych materjałów zdobniczych, jak: materje, papiery etc.

4) Oświetlenie dyskretne — nie bijące przechodnia w oczy i w każdym wypadku ukryte. Unikać należy jaskrawości światła barwnego.

5) Unikać należy odbijania się w oknie i szybach przeciwległych domów czy osób oglądających wystawę, silnych połysków i łamania się promieni świetlnych.

6) Tło ma spełniać zadanie związania całości a nie odgrywać roli kurtyny czy dekoracji teatralnej, z teoo też względu należy unikać wszelkich malowideł i obrazków. Artykuły czy towar mają być elementem zasadniczym wystawy, a wszystko inne tak dostrojone, aby nie wyskakiwało poza przedmiot wystawy.

7) Czystość zasadnicza sama przez siebie się rozumie.

Konkursy i ugody w Krakowie.

Postępowanie konkursowe otwarto w Krakowie firmom: 5 marca Spółdzielnia V. Dyonu Żandarmerji, Kraków, koszary przy ul. Warszawskiej; 12 marca Bezet Sp. z o. o. Kraków, Czarnowiejska 20. Zarządca masy adw. Dr. Bunsch. 22 marca Horowitz M. i Werdyger J. kupcy, Kraków, Dietla 45. Zarządca adw. Dr. Aleksandrowicz. 25 marca Bojczuk J., kupiec, Kraków, Czarnowiejska 20. arządca adw. Dr. Bunsch. Postępowanie ugodowe otwarto w marcu firmom: Hirsch Luftglas, Kraków, Stradom 8. Maria Bojanowska, — zakład fryzjerski — Tomasza 20. Izaak Steinhof — Krakowska 6. Tannenbaum A. i Wiener L., handel bławatny — Stradom 1. Weitz H. — handel galanteryjny — Lwowska 4. Döbel S., Kalwaryjska 8. Ozdoba W. — Smoleńska 15. Grünberg J., Grodzka 23. Hochbaum A., skład mebli, — Starowiślna 44. Regenbogen B. — konfekcja męska — Krakowska 12. Prot Firma EMHA — hurtownia artykułów kosmetycznych — Hirsch i Ska — Stradom 16. Gastmann A., Bożego Ciała 19. Grafczyńska F., plac Szczepański 6.

Przyczyny światowego załamania się cen.

W tych dniach odbyło się zebranie dyskusyjne Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich, na którem prof. Jan Stanisław Lewiński wygłosił referat na powyższy temat.

Zaraz na wstępie referent stwierdził, iż zjawisko spadku cen począwszy od r. 1921 ma swe głębsze podłoże, i nie jest zjawiskiem przejściowem. Zniżka cen trwa bowiem od dłuższego czasu a w ostatnich latach ma charakter wyjątkowo ostry.

Spadek ten wyłącznie dotknął cen hurtowych na całym świecie; referent wskazał w następstwie grupy towarów, które objął spadek cen, a mianowicie w pierwszym rzędzie surowce włókiennicze, które obniżyły się w cenie o 25% w swej wartości za ostatnie dwa lata nawet wełna około 30%; druga grupa spożywcza wykazała zniżkę cen o 17,1% (głównie kawa), trzecia grupa zboże i mięso, wreszcie czwarta grupa surowce kopalniane i mineralne, które w marcu 1929 r. wykazały gwałtowne załamanie się cen. Jest to więc zjawisko długotrwałe, nielokalne i obejmujące wszystkie najważniejsze towary. Jakież są jego przyczyny? Ekonomiści wychodząc z założenia, iż jest to zjawisko ogólnej natury, szukali też przyczyny ogólnej i za taką uznali przyczynę monetarną. Opierając się na teorji ilościowej uzasadniają oni ogólną zniżkę cen skurczeniem się ilości złota na cele monetarne. Zdaniem klasycznego obrońcy tej tezy, ekonomisty Cassla życie gospodarcze wymaga wzrostu zapasów złota monetarnego o 3% w czasie gdy obecnie nie przekracza on 2%. Z jednej strony więc zmniejszona produkcja złota a z drugiej wzrost konsumcji złota, przemysłowej i Wschodu (Indji) zmniejszyły wydatnie ilość złota dla celów monetarnych. Jednakże zdaniem prelegenta, dane statystyczne nie dowodzą, by zmniejszona ilość złota była przyczyną spadku cen.

Jak wykazał, w trzech najpoważniejszych bankach emisyjnych a mianowicie Stanów Zjednoczonych, Francji i Niemiec objawił się ostatnio duży przypływ złota i jednocześnie duże rozszerzenie się akcji kredytowej. Referent stwierdza więc nadmiar złota w głównych państwach zachodu, mimo zmniejszonej produkcji złota. Jedynie Anglja ma stosunkowo małą podstawę złota, jednakże dzięki „polityce rynku otwartego" obieg pieniężny pozostaje na tym samym poziomie. Badając więc całokształt kwestji, prelegent nie neguje iż zmniejszenie się produkcji złota może stać się przyczyną spadku cen, jednakże nie jest on przyczyną współczesnego nam załamania się. Referent widzi główne przyczyny zniżki cen po stronie towarowej. Czynniki czysto towarowe tłomaczą nam zupełnie wystarczająco zniżkę cen w Stanach Zjedn. dla wełny spadek ceny wywołany został jej nadprodukcją (w 1913 — 1711 milj. funtów towaru), w 1929 — 2601 milj. funt., tak samo dla bawełny (450 tys. bel więcej aniżeli zeszłego roku przyczem eksport zmalał o 850 tys. bel). W grupie spożywczej znowu zniżkę cen wywołała nie nadprodukcja lecz przesunięcie się konsumcji. Tak więc ogólne zjawisko zniżki cen nie tłomaczy się jedną przyczyną ogólną lecz ma swe podłoże w poszczególnych czynnikach towarowych.

Nad referatem wywiązała się bardzo ciekawa dyskusja, w której wzięli kolejno udział Dr. Kielski, prof. Lipiński, dr. Wacław Fajans i b. premjer Grabski. Szczególnie ciekawe były wywody p. dr. Fajansa, który zwrócił uwagę na fakt, iż istnieje u nas fałszywa rozbieżność tendencyj cen hurtowych a kosztów utrzymania i kosztów płacy. Rozbieżność tą objawia większa odporność akkomodacji niż w latach ubiegłych, co ma w naszych stosunkach bardzo doniosłe znaczenie i może być brzemienne w skutki.

—o—

Wskaźnik cen bawełny.

Oficjalny organ niemieckiego urzędu statystycznego „Wirtschaft und Statistik" obliczył wskaźnik cen bawełny amerykańskiej w Bremie, a więc łącznie z kosztami transportu morskiego z Ameryki do Europy. Za podstawę przyjęto ceny z r. 1913, określając je jako 100. Według tego wyliczenia ta sama ilość bawełny amerykańskiej, która w r. 1913 kosztowała w Bremie 100 dolarów, kosztowała:

w grudniu	1923	260 dol.
„	1924	180 „
„	1925	150 „
„	1926	100 „
„	1927	150 „
„	1928	150 „
„	1929	140 „

Z obliczenia tego wynikałoby, że cena bawełny zdradza stałą tendencję zniżkową i że niezawodnie nadejdzie moment, gdy ceny bawełny ustabilizują się na poziomie zbliżonym do przedwojennego. Ponieważ także i inne artykuły, jak np. zboże, również systematycznie z roku na rok zniżkują, liczni ekonomiści i praktycy twierdzą, że mamy do czynienia z ogólnoświatowym ruchem cen w dół ku poziomowi przedwojennemu. Od czasu do czasu udaje się ruch ten sztucznie powstrzymać na krótki okres czasu i wtedy pojawia się pewne ożywienie w przemyśle i w handlu, które jednak mija szybko, ustępując miejsca jeszcze silniejszej depresji, ponieważ sztucznie podtrzymany poziom cen najważniejszych surowców i środków żywności załamuje się na nowo i następuje nowa silna fala zniżkowa. Jeżeli tak jest istotnie, to atmosfera niepewności i kryzysu w gospodarce światowej trwać będzie jeszcze długo, a ożywienia będą tylko przejściowe.

—o—

Polsko-niemiecka Izba Handlowa.

Na posiedzeniu prezesów izb przem.-handlowych, odbytem pod przewodnictwem p. prezesa Cz. Klarnera, postanowiono dać inicjatywę u nas powołania do życia Polsko-Niemieckiej Izby Handlowej, jako samodzielnej instytucji, przy udziale ze strony polskiej osobistości czołowych organizacyj przemysłu, rolnictwa, handlu i finansów, oraz Związku Izb Przem.-Handlowych.

Akcja ta posiada równoległy charakter do poczynań niemieckich sfer gospodarczych, które już zorganizowały w analogiczny sposób izby niemiecko-polskiej na terenie Rzeszy.

—o—

HURTOWNY SKŁAD OBUWIA, KALOSZY i ŚNIEGOWCÓW

H. Reis i B. Grandapfel, Kraków, św. Gertrudy 28 (Hotel City)

Telefon 1644

TRADE MARK THE REGRA SHOE

poleca obuwie ludowe, sportowe, tennisowe, kąpielowe i spacerowe marki **„GENTLEMAN“** i **„SCHWEIKERT“** po cenach ściśle fabrycznych.

Ponadto posiada stale na składzie obuwie płócienne damskie, męskie i dziecinne zagraniczne w kolorze popielatym, beige i białym oraz obuwie skórzane we wszystkich gatunkach krajowe i zagraniczne.

Obsługa rzetelna. Zamówienia wykonuje się odwrotnie.

Każdy bucik jest tak dobry jak jego obcas



BERSON

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.

KRAKÓW

POLECA SWE WYROBY

„PRZYSZŁOŚĆ“

wyrabia proszek do szorowania, płyn do czyszczenia metali i chlorek w paczkach, świece parafinowe, kompozycyjne i stearynowe we wszystkich wielkościach oraz wosk do podłóg.

Wytwórnia Chemicznych artykułów „Przyszłość“

Kraków XXII, Dąbrowskiego 16.



Wytwórnia pieczątek różnego rodzaju, szyldy i napisy emaljowane. Drukarki domowe. Wielki wybór numeratorów w różn. wielkościach najnowszej konstrukcji po cenach nader przystępnych

Aleksander FISCHHAB

Kraków, ulica Grodzka 46.

Telefon Nr. 3256.

BILANSE

sporządza, buchalterję zakłada i prowadzi **rutynowany buchalter - bilansista i korespondent polsko - niemiecki** w godzinach popołudniowych. — Kwalifikacje i referencje pierwszorzędne. — Informacje i zgłoszenia w Administracji „Przeglądu Kupieckiego“ pod „Bilanse“.

Większe obroty handlowe, stałe dochody mieć będzie każdy kupiec, inserujący w „Przeglądzie Kupieckim“.

Biuro pośrednictwa pracy dla kobiet żydowskich

prowadzone przez Stowarzyszenie („WIZO“) w Krakowie, Rynek główny 29 I. piętro, pośredniczy w wyszukaniu posad dla: nauczycielek, freblanek, kasjerek, pomocnic handlowych, ekspedjentek, stenotypistek, wychowawczyń, pomocnic krawieckich, gospodyń i zarządczyń pensjonatów.

Zwracamy się gorącym apelem do P. T. Pracodawców, aby wszelkie wolne posady u nas zgłaszali.

Biuro nasze urzęduje między godz. 3—6, z wyjątkiem sobót i świąt, w lokalu „WIZO“ w Krakowie, Rynek Główny 29.

Naczelny redaktor: Dr. Zygmunt Wasserberg. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow. Leon Haas. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.